

# Prezes Izby Pracy SN: „Starzy” sędziowie SN nie ulegają byle jakości

[https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art38609711-prezes-izby-pracy-sn-starzy-sedziowie-sn-nie-ulegaja-byle-jakosci?fbclid=IwAR26k3qV-rxhCTIxeOv2jtm2Bf2Jqvy4mXi-LkAN77CM1SU\\_LJ8D6ytinY](https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art38609711-prezes-izby-pracy-sn-starzy-sedziowie-sn-nie-ulegaja-byle-jakosci?fbclid=IwAR26k3qV-rxhCTIxeOv2jtm2Bf2Jqvy4mXi-LkAN77CM1SU_LJ8D6ytinY)

Agata Łukaszewicz

Publikacja: 15.06.2023 03:00



Sędzia Sądu Najwyższego Piotr Prusinowski, prezes Izby Pracy SN

Foto: PAP/Tomasz Gzell

**Sporządzenie uzasadnienia uchwały, szczególnie takiej, która posiada moc zasady prawnej, to swoisty Mount Everest dla prawnika – mówi Piotr Prusinowski, prezes Izby Pracy SN.**

26 kwietnia Izba Pracy SN orzekła, że rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowane na podstawie ustawy o zwalczaniu COVID-19 ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. Wszyscy czekają na uzasadnienie uchwały. Kiedy możemy się go spodziewać?

Uzasadnienie zostało sporządzone w ustawowym, 30-dniowym terminie. Zostało przez sędziego sprawozdawcę przedłożone pozostałym członkom składu celem złożenia ewentualnych uwag. To standardowa procedura. Aktualnie uzasadnienie jest przedkładane poszczególnym sędziom do ostatecznego zatwierdzenia i podpisania. Myślę, że w tym lub w następnym tygodniu proces ten się zakończy. Zdanie odrębne trzech sędziów zostało podpisane i czeka na dołączenie do uzasadnienia.

Czas mija, chyba zbyt długi...

Myślę, że nie doszło w tym wypadku do przekroczenia rozsądnego terminu. Orzeczenie ma charakter precedensowy, a materia jest skomplikowana. Rzetelne uzasadnienie uchwały „siódemkowej” wymaga czasu.

Rozpoznanie odwołania w sprawie cywilnej przez jednego sędziego na podstawie procedury antycovidowej ogranicza prawo do sprawiedliwego procesu – orzekł Sąd Najwyższy.

To bardzo ważna dla funkcjonowania sądów uchwała, różne sądy różnie ją interpretują, niektóre zawieszają postępowania i kompletują nowe składy. Powstał chaos. To nie służy wymiarowi sprawiedliwości, a na pewno jego sprawności. Co pan na to?

Nie bardzo rozumiem te wątpliwości interpretacyjne. Sentencja uchwały jest klarowna. Uzasadnienie odpowie na pytanie „dlaczego”, a nie „jak”, zatem nie zmieni sensu sentencji. Z naszej uchwały płynie wyjątkowo jasny przekaz – rozpoznanie sprawy odwoławczej w składzie jednoosobowym skutkuje nieważnością postępowania. Nad czym tu deliberować? Każdy skład sądu w Polsce musi podjąć decyzję, czy się zastosuje do tezy zawartej w uchwale, czy też nie. Przypominam, że sądy powszechne nie są związane uchwałą. Nie znajduję powodów zawieszania postępowań – brak ku temu podstaw prawnych.

Sąd Najwyższy, wychodząc na salę i ogłaszając uchwałę, musi znać jej uzasadnienie. Szczególnie takiej. Przecież są argumenty, które za nią przemówiły. Dlaczego tak wiele tygodni trwa potem jej przelanie na papier i udostępnienie dla wszystkich?

Sporządzenie uzasadnienia uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, a szczególnie takiej, która posiada moc zasady prawnej, to największe wyzwanie dla prawnika. Taki swoisty Mount Everest. Ostatnie lata przyzwyczyły nas do szybkiego i bezrefleksyjnego tworzenia prawa przez parlament, za które trzeba się później wstydić i które trzeba poprawiać.

„Starzy” sędziowie Sądu Najwyższego są trochę staroświeccy, nie ulegają sezonowym modom na bylejakość. Wytwarzają produkty najwyższej próby. To wymaga jednak czasu. Przyznam się, że nie bardzo pojmuję tych ponagleń. Uzasadnienie uchwały nie rozwiąże żadnych problemów, przed jakimi stanęły sądy. Z tego, co wiem, a docierają do mnie liczne sygnały z Polski, to sądy in gremio dostosowały się do uchwały i sądzą w składach trzyosobowych.

Ci nieliczni, co kontestują uchwałę, a przy okazji wprowadzają największy zamęt, mają pełne prawo ją zignorować. Muszą jednak podjąć decyzję – w prawo lub w lewo. Treść uzasadnienia nie pomoże im w tym wyborze. Sędzia zawsze sam w swoim sumieniu podejmuje decyzję. Dramat zaczyna się wówczas, gdy ma problem z jej podjęciem